

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70. — Redaktor odpowiedzialny: Edmund Rakowski w Poznaniu.

Nr 554

Poznań, piątek dnia 3 grudnia 1937

Rok 32

W Sejmie o rządzie gen. Składkowskiego

Warszawa (Tel. wł.) Przez cały czwartek toczyła się dyskusja nad exposé rządowym. Pierwszy przemawiał poseł Świdziński w imieniu koła parlamentarnego OZN, jak już donosiliśmy w wydaniu wieczornym.

Następnie p. Hyla z województwa krakowskiego poruszył sprawę wsi, gdzie ostatnie wydarzenia wzbudziły niepokój i troskę i wyraził żal, że wicepremier wspominając o tych zajęciach, nie wyjaśnił należycie ich strony politycznej. Następnie mówił o położeniu gospodarczym wsi, domagając się umożliwienia młodzieży wiejskiej dostępu do szkół średnich i wyższych.

Rząd nie ma wyraźnej linii politycznej

P. Bogusz, ziemianin z Tarnowa, wyrażał przekonanie, że wicepremier Kwiatkowski zbyt optymistycznie określił sytuację. Niepokój budzi sprawa gdańska, ale niewątpliwie minister spraw zagranicznych wyjaśni ją w odpowiednim momencie. Niewyraźna jest linia wewnętrzna, w ogóle zaś kwestia linii politycznej gabinetu, na którego czele stoi człowiek szanowany, ale bez wyraźnego oblicza. Niektórzy ministrowie pracują wedle własnej koncepcji. Brak programu w sprawie młodzieży ukraińskiej, żydowskiej i w sprawie zagadnienia populacyjnego. Zbyt gwałtowne zmiany w administra-

Konstytucja, rola marsz. Śmigłego i OZN

P. Żeligowski oświadczył, że program OZN jest taki, iż wszyscy mogą się pod nim podpisać. Stronnictwo to cieszy się protektorem najwyższych władz państwowych.

— Jakkolwiek tak jest — powiada mówca — zapytując się swego sumienia, czy może złożyć akces do tego stronnictwa, dostaje odpowiedź odmowną. Do pewnych lat, gdy byłem ministrem, pracowałem wtedy w atmosferze politycznej, o której nie mogę wspomnieć bez obrzydzenia. Zmieniło się to z czasem a dzisiaj znowu się mówi, że konstytucja jest zła, że trzeba iść na nowe tory. Ale na jakie? Ten obóz, który rządził, który powinien bronić nowej konstytucji, zamierza pójść inną drogą. Zaczęło się w lipcu ub. r. od okólnika, który stwierdził, że druga osoba w państwie został marszałek Śmigły-Rydz. Konstytucja przewiduje inną gradację: prezydent, rząd, parlament, wojsko. Jaka zasła konieczność, aby ten stan rzeczy zmienić? Okólnik był wydany w słowach najwyższego uznania. Ale odstąpiło się od zasad konstytucji. To co się stało na terenie Sejmu od strony OZN, jest dalszym ciągiem odstępstwa od ram konstytucji. Włósi stworzyli ustrój totalistyczny. Naród polski pragnie, aby był pod rządami totalistycznymi. Nie mamy się co bawić w dyktatury, nam potrzeba prawa. Grupa OZN chce mieć wpływ na politykę państwa i to wbrew konstytucji. Obóz legionowy stał się wtedy opozycją. Rząd dotychczasowe stracił zaufanie społeczeństwa. Składając się z dobrych Polaków, działają niby czynniki ujemne różnych karierowiczów, nie mających nic wspólnego z ideą dobra państwowego.

„Karierowiczostwo“

Marszałek: Panie Generale! Proszę o bliższe sformułowanie zarzutów karierowiczostwa. Czy pan miał na myśli, że karierowicze znaleźli się w rządzie?

P. Żeligowski: Nie. W rządzie są ludzie pozytywni ale na różnych stanowiskach, w urzędach, znaleźli się ludzie, którzy przystosowali się do obecnych warunków i stali się ultra-pi-

poseł Hermanowicz z Wilna zajął się przede wszystkim młodzieżą. Apelowal, aby ona położyła kres rozmaitym nałogom, jakie pokutują wśród niej, zaś jednym z najgorszych nałogów jest pijaństwo. Zawołał przy tym:

— Młodzieży! Wypieńcie te naloty...
Głos: Może także coś o budżecie! (Wesołość).

P. Hermanowicz: Kochana młodzieży!...

(Wesołość w całej izbie, różne głosy): Młodzież jest słaba w swych sądach. W naszych czasach szkolnych myśmy także omawiali błędy naszych poprzedników! (Wesołość i oklaski).

cji wprowadzają niepokój. Jeżeli do tego dodamy kursujące pogłoski o zamachach, o nocy św. Bartłomieja, to całość nie przedstawia się różowo. Niektórzy proponują jako wyjście zmianę ordynacji wyborczej i natychmiastowe wybory, ale w obecnym momencie urządzenie wyborów byłoby skokiem w ciemność. Najważniejszym jest stworzenie centrum, które by było hamulcem przeciwko skrajnym prądom: totalistycznemu i nawracającemu do metod przedmających. Powinna nastąpić rekonstrukcja gabinetu, aby on osiągnął oblicze więcej zharmonizowane i zgodne z deklaracją majową.

sudzykami, ultra-legionistami, choć w legionach nigdy nie byli.

„Wprzęganie wojska do polityki“

— W ciągu ostatnich lat nie są doceniane sprawy ludowe. Ruch ludowy miał zły przywódców. — Powracając do okólnika, miał on dwie strony. Wydany wbrew konstytucji tworzył dualizm na szczytach państwa. Poczucie odpowiedzialności jest wśród Polaków słabo rozwinięte. Kto jest odpowiedzialny? Konstytucja mówi, że Prezydent sędzi się sumieniem swoim, jest odpowiedzialnym przed Bogiem i historią, a rząd przed parlamentem. Tymczasem pan premier oświadcza, że otrzymał rozkaz od marszałka i jest przed nim odpowiedzialny. W ten sposób włączyliśmy wojsko do polityki. Wojsko jest i powinno być zbliżone do społeczeństwa, ale to społeczeństwo winno się zbliżać do wojska, a nie wojsko do społeczeństwa. Miałem zamiar stawić wniosek z prośbą o cofnięcie okólnika p. premiera. Nie będę tego robił, gdyż myśli w nim zawarte są nam drogie. Gdyby jednak pan premier miał to zrobić, mam wrażenie, wszystko stanęłoby znowu na swoim miejscu. Naród polski jest spokojny...

Szkapa i rumak

P. Dudziński mówił o naszej rzeczywistości, o chorobach i wzroście przestępczości. Oświadczył, że posiada wprawdzie zaufanie do ministra, ale nie ma zaufania do jego metod, które są metodami „staro-endeckimi“. Mówca zawołał: „Trzeba stanąć do wyścigu, nie na dychawicznej, kapitalistycznej szkapie, ale na młodym rumaku, który już egzamin zdał i dowiódł, że pod dobrym jeźdźcem potrafi wygrać“.

P. Wielhorski poruszył konieczność zaopiewnienia się kresami północno-wschodnimi, a p. Pacholezyk mówił o potrzebie uwzględnienia zagadnień samorządowych.

Stanowisko Ukraińców

Wicemarsz. M. d r y, przedstawiciel Koła Ukraińskiego, oświadczył, że w stosunkach polsko-ukraińskich jest źle. Uchwalenie ustawy o auto-

nomii dało samorządom terytorialnym najlepszą możliwość zgodnej współpracy i współżycia obu narodowości. Problem ukraiński, zdaniem mówcy, jest problemem międzynarodowym. Czechosłowacja przystąpiła do takiej polityki wobec Ukraińców i napewno na tym źle nie wyjdzie. Europa jest wulkanem, który napewno wybuchnie. Na wypadek wojny mamy prawo oczekiwać korzyści dla narodu, a nigdy strat. Chcemy być współgospodarzami na ziemiach, na których mieszkamy od wieków. Nie chcemy się cofać z polityki normalizacyjnej i chcemy ją kontynuować. Dwa lata odnosiliśmy się pozytywnie do budżetu. W tym roku nasze stanowisko nie będzie inne, jak tylko wiernym odzwierciedleniem polityki polskiej donaszych potrzeb i postulatów.

Gdańsk i Gdynia

P. Marchlewski zwrócił uwagę na niedocenianie sytuacji Gdyni i Bydgoszczy, a także województwa Poznańskiego. Obie dzielnice bowiem znalazły się w stanie pewnego impasu gospodarczego. Trzeba rozwiązać legendę, jakoby ziemie zachodnie były przeinwestowane. Rozwój stosunku z Niemcami, ani sytuacja w Gdańsku nie zdejmuje z nas wielkiego niepokoju. Co do Gdańska musimy siłą gospodarczą tak tam zaciążyć, aby zostało stwierdzone, że Gdask jest związany na śmierć i życie z Rzeczpospolitą. Nie możemy pozwolić, aby jakikolwiek system, nawet totalny, naruszył tam interesy polskie. Z tym się łączy konieczność dalszej rozbudowy portu w Gdyni przez uruchomienie środków komunikacyjnych

Partyjnictwo „rozbite“, społeczeństwo rozbite

P. Hanebach twierdził, że żyjemy w atmosferze braku zaufania. Rozbiliśmy partyjnictwo, aby zjednoczyć społeczeństwo, a dzisiaj stoimy wobec kompletnego rozbitcia i rozkładu, które grozi państwu nieobliczalnymi następstwami. Rzucono piękne hasła, ale nie włożono w nie treści. Zorganizowano samorząd terytorialny, ale nie wciągnięto społeczeństwa. — Winni nieposzanowania prawa nie zawsze są pociągani do odpowiedzialności. Nie wykryto sprawców napadu na Wasiutyńskiego, na kierownika ONR Piaseckiego, na kierownika Związku Młodej Polski Rutkowskiego, na pochód „Bundu“. Gdy do wypadku zorganizowanego napadu na redakcję „ABC“ sprawca się przyznał, — a był nim Związek Młodej Polski — nie wyciągnięto właściwych konsekwencji. Związek ten pozostaje jako trzon ideowy OZNU. Kastet i pałka stały się argumentem politycznym młodzieży, nie-

Odpowiedź premiera na zarzuty gen. Żeligowskiego i i.

Premier Składkowski zwrócił uwagę, że rządzi półtora roku bez skrytalizowanej większości parlamentarnej i w społeczeństwie, w okresie pustki po śmierci marszałka Piłsudskiego. A to jest bardzo niedługo. Rząd oparty jest tylko o autorytet Prezydenta i naczelnego wodza marszałka Śmigłego.

— Gdyby kto sprawę konstytucji poruszył po roku, byłoby to jeszcze zrozumiałe. Ale generał, który mówi o naruszeniu konstytucji po roku i mówi spokojnie i po przyjacielsku — to już nie uchodzi. Jeżeli premier naruszył konstytucję, to „w dyby go!“ Zgłosić mu wotum nieufności! Pociągnąć go do odpowiedzialności przed Trybunał Stanu! Gdybym rzeczywiście naruszył konstytucję, to niewątpliwie

znany sprawca — przysłowiowym czynnikiem rozkładu.

— Robi się dla niewiadomych celów wielkie procesy, które zawstydzają poczucie instynktu społecznego. — Proces Parylewiczowej sprawił wrażenie powszechnego niemal przekupstwa wśród czynników wymiaru sprawiedliwości. Proces skarbowców w niemiejszym stopniu zdyskredytował aparat skarbowy, a toczący się obecnie proces przeciwko Studnickiemu wywołuje wrażenie, że dla rozgrywek osobistych roztacza się przed światem obraz ponurych stosunków, które oddalają obywatela od właściwego pojmowania obowiązku wobec państwa.

— Społeczeństwo obawia się, że jutro mogą być realizowane pomysły totalistyczne poszczególnych polityków. Ale w kraju i w parlamencie znajduje się olbrzymia większość dla obrony Rzeczypospolitej przed tymi zabójczymi pomysłami.

„Nasi“ w Centr. Okręgu Przemysłowym

P. Budzyński poruszył sprawę udziału Żydów w Centralnym Okręgu Przemysłowym. To co mówca widział w trójkacie bezpieczeństwa, zgasiło jego entuzjazm. Widział wielką ilość krajowych cudzoziemców w chałatach, którzy wyszukują koniunkturę przy uprzemysłowieniu okręgu i „aklimatyzują“ się po wzbogaceniu, zamieniając chałat na marynarkę, a wiadomo, że kto wkłada marynarkę — staje się demokratą. — Wicepremier rzucił hasło uprzemysłowienia i urbanizacji. Mówca ostrzega, że o ile nie będzie odpowiedniej polityki podatkowej i kredytowej, dostosowanej do podniesienia i poparcia stanu średniego, cała akcja wyjdzie na korzyść Żydów.

Żydzi

P. Sommerstein w imieniu Koła Żydowskiego wygłosił bardzo gwałtowne przemówienie. Uważa, że ludność żydowska znajduje się poza zasięgiem działalności budżetu i poza zasięgiem praw.

Premier: Jak to poza zasięgiem praw?

Głos: Pan nie czuje się Polakiem.

P. Sommerstein: Odmawiam panu prawa oceniania, czy jestem Polakiem. Jestem takim samym obywatelem, jak pan i mam takie same poczucie obowiązku. — Mówca występuje dalej przeciwko walce gospodarczej.

Głos: Chodzi o odrodzenie Polski.

Sommerstein: Nie ma odrodzenia bez moralności.

Głos: Ale bez Żydów.

Sommerstein: Jeżeli pan nie uznaje moralności, przerywam z panem dyskusję. — Następnie mówił o akcji getta, o wypadkach w Brześciu n. Bugiem itd.

P. Hutten-Czapski poruszył sprawę nadmiaru ludności i sprawę kolonij. Ta sprawa łączy się z kwestią żydowską i jest wątpliwe, czy Żydzi zgodzą się z twierdzeniem p. Sommersteina, że chcą tutaj w Polsce pozostać.

gen. Żeligowski działałby natychmiast. Oświadczam, że konstytucji nie przekroczyłem.

— O tragicznych wypadkach w Małopolsce nie mam nic do ukrywania. Zaczęło się od strajku. Wierzyłem, że święto żołnierza nie będzie wyzyskane dla rozgrywek politycznych. Zawiezyłem Stronnictwu Ludowemu, gdy proklamowano strajk, myślałem, że będzie on miał przebieg spokojny. Byłem wtedy we Francji i gdy francuskie dzienniki donosiły o wybuchu rewolucji, to po porozumieniu się z rządem zdecydowałem powrotu mego do kraju nie przyspieszać. Pozostałem we Francji 14 dni, jak uprzednio było postanowione. Wypadki w Polsce nie mają nic wspólnego ze strajkiem, ani ze

„Ciąg dalszy na stronie 4“.

Dyrektor fabryki — b. komisarzem czerezwyczejki?

Sensacyjna sprawa o zniesławienie, wytoczona przez inż. Goldberga robotnikowi Skrzypkowi

Bielsko. (Tel. wł.). Oczekiwana z wielkim napięciem rozprawa w procesie robotnika Karola Skrzyпка z Pietrzykowic, oskarżonego przez dyrektora fabryki „Solali”, inż. Ignacego Goldberga, rozpoczęła się w czwartek o godz. 9,15 w małej sali Sądu Grodzkiego w Żywcu. Rozprawie przewodniczył sędzia dr Bentke, a rzecznictwo inż. Goldberga popierali adw. Kohane z Żywca i adw. Woźniakowski z Krakowa. Oskarżonego bronili, oprócz stałego obrońcy, dra Gwoźdźwiewicza,

Zeznania ważnego świadka p. Kijowskiego

Następnie przystąpiono do przesłuchania świadków.

Jako pierwszy stanął Józef Kijowski, który pod nazwiskiem Henryka Krajewskiego służył w polskim wywiadzie na terenie Winnicy. W krytycznym czasie obserwował świadka Kijowski inż. Goldberga razem z oskarżonym Skrzypkem. W ciągu lata 1919 r. prawie co drugi dzień na ulicy, a ponadto raz zetknął się z nim u znajomych, drugi raz zaś w chwili, gdy został aresztowany jako podejrzanym krasnoarmiejcem. Prowadzono go wówczas z bronią do komendy. Spotkał na ulicy komisarza Goldberga, który trochę podпиты szedł w towarzystwie kobiet. W czasie wymijania go komisarz Goldberger powiedział do konwojenta po rosyjsku: „Dlaczego wy jego nie rozbroili?”, co też konwojent natychmiast wykonał zabierając mu rewolwer. W parę godzin potem, a zwłaszcza w chwili, gdy miano go zamknąć w areszcie, Kijowski-Krajewski zdołał zbiec rzuciwszy granat do izby wartowniczej. Później schronił się w lesie, gdzie oczekiwał się powrotu wojsk ukraińskich.

O Skrzyпку mówi świadek, że poznał go w Winnicy. Przekonałszy się, że Skrzypek jest dobrym Polakiem, używał go w swej pracy wywiadowczej. Stwierdza, że mieszkańcy Winnicy mówili o komisarzu Goldbergerze, jako o Żydzie z Galicji. Tak go też przedstawiał oskarżony Skrzypek, wskazując Goldberga Kijowskiemu. Opisując tamtejsze stosunki świadek podaje, że przewodniczącym sądu w Winnicy był niejaki Maksymowicz.

Na zapytanie sędziego, czy poznałby dziś obecnego na sali Goldberga, Kijowski odpowiada:

— Tak, panie sędzio!

Goldberger wstaje, ale ponieważ jest zbyt oddalony i znajduje się w skąpym świetle, świadek prosi go o podjęcie bliżej. Goldberger podchodzi całkiem blisko, wyraźnie zacerwieniony oraz mocno zmieszany i zdenerwowany. Świadek Kijowski bystro go mierzy oczyma i mówi:

— Podobieństwo jest niesłychanie uderzające. Zupełnie ten sam układ twarzy, ta sama wysokość, był tylko szczuplejszy, no i młodszy, czy jednak jest to ta sama osoba, tego na pewno stwierdzić nie mogę.

Goldberger wraca na miejsce.

Goldberger nie umie po rosyjsku!

Na zapytanie obrońcy Małachowskiego, czy poznałby oskarżonego komisarza po głosie, świadek odpowiada:

— Tak, ale gdyby powiedział po rosyjsku te słowa, jakie wymawiał do konwojenta komisarza Goldberger, a mianowicie: „Dlaczego wy go nie rozbroili?”

Na to dyr. Goldberger oświadcza: — Nie umiem po rosyjsku! — co wywołuje na sali zdumienie.

Sędzia oświadcza, że nie będzie się można o tym przekonać, bo Goldberger mówi, że nie umie po rosyjsku!

A jednak Goldberger zna rosyjski

Z kolei zeznaje świadek Stanisław Zemanek, major wojsk polskich, szef sztabu DOK we Lwowie. Świadek w długiej i żywej pogawędce opisuje poznanie dyr. Goldberga jako oficera dywizji syberyjskiej, a następnie wspólną z nim oraz trzecim oficerem, kpt. Trellą, ucieczkę z niewoli i wydanie mu jak najlepsze świadectwo. Jak we wszystkich zeznaniach dotychczasowych świadków inż. Goldberga, tak i w zeznaniach mjr. Zemanek powstaje pewna luka i świadek ten również nie umie wyjaśnić, co robił Goldberger podczas miesięcy letnich, w czerwcu i lipcu 1919 roku, tylko, że w tym czasie Goldberger znajdował się miał na służbowym wyjeździe do Char-

adw. Małachowski i adw. Zwoliński z Warszawy.

Na wstępie rozprawy obrońca Małachowski złożył sensacyjny wniosek o wyłączenie sędziego dra Bentkego z kompletu sędzącego, a to na podstawie art. 44, z powodu tego, że łączy go ze skarżącym osobista zażyłość. Bywają razem na prywatnych przyjęciach, a sędzia Bentke jest nawet z Goldbergerem na „ty”. Wniosek ten jednakże, jako o trzy dni spóźniony, sąd oddalił.

bina. Śwd. mjr Zemanek jest jednak zdania, że jest niemożliwością, ażeby w tym okresie czasu było możliwe dostanie się z Nowosybirsk do Winnicy, gdzie miał być Goldberger komisarzem bolszewickim.

Obrońca Małachowski:

— Jakim językiem rozmawiano wówczas w Rosji w otoczeniu p. majora i czy Goldberger mówił po rosyjsku.

Świadek:

— Posługiwano się językiem rosyjskim, choćby łamanym, i dyr. Goldberger znał ten język.

Na sali powstaje poruszenie.

Zeznania robotnika Wojnarowicza

Jako trzeci z kolei świadek składa zeznania robotnik Feliks Wojnarowicz z Mikuszowic. Zeznania jego pokrywają się z tym, co stwierdził na rozprawie niejawniej. Poznał on komisarza Goldberga w więzieniu czechi w Winnicy, gdzie widział go kilka razy. Tam też słyszał, że ma on pochodzić spod Żywca w Galicji, a obecnie poznał go w Białej, kiedy przyszedł do sądu na pierwsze przesłuchanie w czerwcu bieżącego roku. Świadek, przyparty pytaniami sędziego, oświadcza, że z całą pewnością nie może jednak stwierdzić, czy dyr. Goldberger jest ten sam osobnik, co komisarz „Czeki” w Winnicy. Dodaje, że przed poprzednią rozprawą dwóch mężczyzn zaprosiło go do szynku i tam go straszili, że p. Skorupska będzie karana za zeznania o dyrektorze Goldbergerze, ponieważ oficerowie zeznają dobrze dla niego.

Na szczegółowe pytania świadek zastania się słabą pamięcią.

Inni świadkowie

Podobnie do zeznań majora Zemanek zeznawali świadkowie Józef Nowak dyr. KKO. w Jędrzejowie, i kpt. służby czynnej Zak.

Świadek Nowak stwierdza, że był od czerwca do grudnia 1918 r. współtłokatorem dyr. Goldberga. Znał go

dobrze i podkreśla, że jest to ta sama osoba. Wyklucza możliwość przedarcia się Goldberga do bolszewików w lecie 1919 roku. Okres ten w ciągu lata, kiedy Goldberger wyjeżdżał poza obręb dywizji, świadek Zak określa na 30 dni mniej więcej, to jest tyle, ile musiałaby trwać najszybsza podróż w jedną tylko stronę do Winnicy.

Sędzia proponuje ugodę

W czasie tych zeznań sędzia proponuje stronom ugodę, przeciwko czemu energicznie protestuje Skrzypek, zaś obrońca Skrzyпка składa oświadczenie, że proces ten wychodzi poza sferę zainteresowanych osób i musi być tak zakończony, ażeby nawet nie pozostawił cienia niepewności na nikim. Obrońca Zwoliński stwierdza, że w danym wypadku albo zachodzi precyzyjna delikatna gra albo fatalna omyłka i że w tym drugim wypadku złożyłby obronę i gotów jest udzielić sam pierwszy satysfakcji.

Dalszy przebieg rozprawy

W dalszym ciągu sąd odczytuje zeznania świadków, przesłuchiwanymi poza Żywcem oraz wyciągi z archiwum wojskowego, dotyczące szczególnie oficera Zabłockiego, które to nazwisko nosił Goldberger. W pewnym punkcie tych archiwów jest wzmianka, że nowe nazwisko Zabłocki pozwała się używać rodzinie Goldberga, o ile jej członkowie przejdą na katolicyzm.

Adwokat Kohane rzecznik inż. Goldberga stwierdza, że Goldberger nigdy nie miał zamiaru zmieniać religii ani sam ani jego rodzina. Równocześnie występuje przeciwko powoływaniu nowych świadków.

W dalszym ciągu rozprawy odczytano zeznania świadków zamiejscowych oraz przesłuchano świadka Jana Zarembe. Z zeznań tego świadka wynika dobitnie, że Żydzi brali żywy udział w rewolucji rosyjskiej, przy czym szczególnie podkreślone zostało ich okrucieństwo.

W końcu obrońca oskarżonego Skrzyпка postawił wniosek o przesłuchanie dalszych nowych świadków, dopiero obecnie odwołanych, przeważnie członków rodzin pomordowanych przez „czekę”, którzy osobiście interweniowali u komisarza Goldberga, stąd też z łatwością go poznają, jak p. Skorupska, która go także poznała. Sąd po naradzie odrzucił wniosek o powołanie tych świadków i zamknął przewód sądowy.

Obrońcy wygłoszą przemówienia w sobotę 4 grudnia.

Ogłoszenie wyroku sąd zapowiedział także na sobotę godz. 12.

Zwycięstwo adwokatów Polaków w Lublinie

Lublin. (Tel. wł.). Na walnym zjeździe Lubelskiej Izby Adwokackiej, obejmującej województwo lubelskie i wołyńskie, oraz okręg Sądu Okręgowego w Radomiu, dziekanem rady wybrano adw. Zarembe z Lublina. Do władz izby wybrano wyłącznie Polaków.

Adwokaci Polacy zgłosili wnioski o wykonanie uchwał walnego zgromadzenia Związku Adwokatów Państwa

Tajne arsenały we Francji

Paryż. (PAT). W m. Limeil wykryto 20 skrzyń, z których każda zawierała po 20 granatów ręcznych.

Oświadczenie belgijskie w sprawie Konga

Bruksela. (PAT.) Minister spr. zagr. Spaak oświadczył w senacie, że rząd belgijski nie otrzymał żadnych propozycji w sprawie Konga i że Belgia tego rodzaju propozycji nie wzięłaby pod rozwagę. Mówca przypomniał, iż minister Goebbels oświadczył rok temu z powodu analogicznych pogłosek, iż są one „głupie”, ponadto kanclerz Hitler oświadczył ostatnio, że nie wysunie żadnych postulatów pod adresem państw, które nie uczestniczyły w podziale kolonij niemieckich. „Należy skonstatować — oświadczył min. Spaak — że koła niemieckie nie mają żadnych zamiarów w sto-

sunku do Konga belgijskiego. Belgia żywi zaufanie do zaprzyjaźnionych mocarstw i wierzy, że nie dopuszczą one do jakiegokolwiek zamachu na kolonie belgijskie”. W sprawie terytoriów mandatowych min. Spaak oświadczył, iż żadne rozmowy na ten temat nie zostały podjęte.

Wzrost bezrobocia w St. Zjedn.

Waszyngton. (PAT.) Szef urzędu do walki z bezrobociem Hepkins odbył konferencję z prezydentem Rooseveltem nt. programu najpilniejszych prac w sezonie zimowym. Jak z dobrze poinformowanego źródła donoszą, w związku ze spadkiem koniunktury straciło pracę w St. Zjedn. ponad milion robotników. Według oficjalnych obliczeń, ilość bezrobotnych w Stanach Zjedn. w końcu października wyniosła 6.355.000 osób.

Z CHWILI

W prasie pojawiły się pogłoski na temat nawiązania przez rząd polski rokowań z rządem narodowej Hiszpanii. Nawiązując do tego „Naje Folkscajtung” pisze:

„Jesteśmy pewni: nie ma w Polsce ani jednego człowieka, nastroszonego mniej czy więcej demokratycznie, który by bez wstrząsu przeczytał w prasie wiadomość, że Polska uznała „rząd” gen. Franco i nawiązała z nim normalne, dyplomatyczne stosunki.”

Nie wiemy, czy wiadomości o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z hiszpańskim rządem narodowym okażą się prawdziwymi. To jedno wszakże wiemy, że czasy, w których Żydzi narzucali swe poglądy opinii polskiej, mają bezpowrotnie i że mimo sukursu, niesionego żywiołowi żydowskiemu przez „sanację” i lewicę, coraz więcej będzie się w Polsce działo rzeczy, które Żydów przyprawiać będą o niebyłajakie „wstrząsy”, wstrząsy bezsilnej złości.

Chyba, że sami w porę zrozumieją, iż czas im już — obejrzyć drzwi z odwrotnej strony...

*

Na rozprawie przeciwko Władysławowi Studnickiemu komisarz prezydent Warszawy p. Starzyński powiedział m. in., że jego willa w Mokotowie i plac w Służewie, to są oszczędności jego życia, których się zgola nie wstydzę.

„Prawdą jest — mówił p. Starzyński — że u nas przyjęte jest być koniecznie nędzarzem, że ludzie wstydzą się przyznawać do oszczędności, ale przecież powstają nowe domy, rośnie Warszawa, rośnie Polska, a więc rosną oszczędności, tworzą się kapitały. Ja się tego nie wstydzę, że to co mam, to mam, może się wstydzę, że mam za mało.”

Ergo, oszczędzajmy i — wzorem p. Starzyńskiego — kupujmy sobie place i wille... Szkoda tylko, że nie mamy takich dochodów, jak p. Starzyński...

Dziennikarze towarzyszący min. Delbosowi

Paryż. (PAT.) Min. Delbosowi w podróży do Warszawy towarzyszy kilkunastu dziennikarzy francuskich, wśród których są pp. L. Bourgues („Petit Parisien”), Sauerwein („Paris Sois”), J. Rey („Journal”), A. Mousset („Journal des Débats”), J. Thouvenain („Intransigeant”), C. Jeantet („Liberté”).

Anglia

a podróż min. Delbosa

Paryż. (PAT.) Na łamach „Information” publicysta de Brinon oświadcza, że błędnym jest twierdzenie, jakoby rząd brytyjski uznał min. Delbosa na czas jego podróży do Warszawy i krajów Małej Ententy za swego przedstawiciela i rzecznika.

Zajścia antyżydowskie na Litwie

Królewiec. (Tel. wł.). W trzech największych prowincjonalnych miastach litewskich: Szawlach, Wilkomierz i Kłajpedzie doszło w ostatnich dniach do licznych wystąpień antyżydowskich. W licznych sklepach i mieszkaniach żydowskich wybito szyby.

Kronika polityczna

Londyn. (PAT.) Ambasador Grandi odbył z min. Edenem długą rozmowę. — Jak slychać, narada dotyczyła wznowienia rozmów brytyjsko-włoskich w Rzymie.

Damaszek. (PAT.) Na ostatnim posiedzeniu parlamentu syryjski potwierdził uchwałę z dnia 31 ub. mies. nieuwznawiania nowego statutu Aleksandretty.

Zjazd dyrektorów szkół średnich

Warszawa. (PAT.) Od niedzieli do wtorku obradować będzie w Warszawie II Ogólnopolski Zjazd Dyrektorów Polskich Prywatnych i Samorządowych Szkół Średnich, w którym weźmie udział przeszło 200 dyrektorów szkół średnich z całej Polski, przedstawiciele Ministerstwa WR. i OP., Min. Spraw Wojskowych, Państw. Urzędu Wych. Fiz. i Przyp. Wojsk. i okręgowych władz szkolnych. Otwarcie zjazdu nastąpi 5 grudnia o godz. 10 min. 30 w sali Towarzystwa Naukowego Warszawskiego (Nowy Świat 72).

Z obrad Sejmu

(Dokończenie ze strony 1)

Stronnictwem Ludowym, lecz były dziełem mafii, o czym Stronnictwo Ludowe nic nie wiedziało. Podstępnie buntowano chłopów bezrolnych i z gospodarstw karłowatych. Uprawiano terror, niszczone mosty i słupy telegraficzne, napadano na policję. Istotnie musiała być ciężka reakcja policji, skoro było 42 zabitych chłopów i kilkudziesięciu policjantów poranionych. To były rzeczy tragiczne, przygotowane przez mafię. Rozruchy to objawy anarchii i nie było innej rady, trzeba było strzelać.

— Gdyby w Polsce tak, jak we Francji, istniała ruchoma gwardia, to można by było obejść się bez strzelaniny.

— Winą rządu jest, że nie przewidział tych wypadków. Ośmiem razy byłem na terenie Małopolski. Badałem lokalne stosunki. Na terenach, gdzie założono Okręg Centralny, 600 tysięcy złotych zarabiają obecnie chłopcy. Gdy niedawno temu nawet 10 tys. złotych nie mieli. To coś znaczy, one rozchodzą się po całym terenie.

Dwa rozkazy: Konstytucji i naczelnego wodza

Po kilku dalszych przemówieniach głos zabrał wicemarszałek Miedzinski. Polemizował on z gen. Żeligowskim, analizując jego opinię o gen. Składkowskim.

Gen. Żeligowski, zabierając ponownie głos, skrytykował przemówienie p. Miedzinskiego, oświadczył, że chylimy czoła przed rozkazem Pana Prezydenta, ale pamiętamy, że Prezydent ma największą władzę tylko w ramach konstytucji. Ponieważ konstytucja została opracowana przez najważniejszych mężów, jest zatwierdzona najwyższym autorytetem. Gen. Składkowski mówi, że otrzymał rozkaz marszałka; zatem mamy dwa rozkazy, a wiemy co to znaczy, gdy żołnierz otrzymuje dwa rozkazy. To jest tragedia. Obecnie tworzy się OZN. Mam wrażenie, że czyni się to nie z woli marszałka, ale z woli szeregu ludzi, ażeby jego nazwisko związać z tym obozem. „Widząc takie tendencje — mówi Żeligowski — zwracam się do przeszłości. Premier Składkowski powiedział, że w rok nie cały dopiero te-

Następnie premier odpowiadał na sprawę Związku Nauczycielstwa Polskiego. Długo się namyślał, co ze ZNP zrobić. Jednemu z polityków opozycyjnych odpowiedział, że zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji i jest przygotowany na strajk generalny. „Głos Nauczycielski“, który gloryfikował czyny zaborców, był powodem, że premier nie mógł podarować tej sprawy. Tak samo miała się rzecz z „Płomykiem“, który pod pretekstem hasel socjalistycznych propagował bolszewickie.

— Zapewniam, że w najbliższym czasie odbędzie się walne zebranie Związku i będą przywrócone normalne stosunki.

Przy końcu z zadowoleniem wita fakt powstania klubu OZN w parlamencie i nie ma obawy, aby rząd poknął się o jakąś drobnostkę.

— Będę szczęśliwy, gdy odchodząc z tego stanowiska, ustąpię miejsca rządowi opartemu o skryształowaną większość parlamentarną. (w)

nych, ufundowanych przez klasztory i różne wyznania religijne.

Następne posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie 9 grudnia. (w)

Śmiertelna jazda na „gape“

Łódź. (Tel. wł.). Na przystanku kolejowym w Justynowie pod Łodzią w czasie wyskakowania z pociągu wpadł pod koła i poniósł śmierć 29-letni handlarz Kalma Grynoch, Żyd z Konstanczyny. Okazało się, że Grynoch jechał „na gape“ bez biletu i obawiając się kontroli wyskoczył.

Sprawa elektrowni warszawskiej

Warszawa. (Tel. wł.). Do drugiego wydziału handlowego Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynęło pismo Francuskiego Towarzystwa Elektryczności, które zapowiada udział w dalszych rozprawach dotyczących sporu o elektrownię stołeczną. Towarzystwo ustanowiło swego pełnomocnika w osobie adwokata Koratowskiego. — Francuscy koncesjonariusze dotychczas kwestionowali właściwość sądu polskiego do rozpatrzenia sporu z elektrownią. Powoływali się na orzeczenie holenderskiego arbitra Assera. Wobec poddania się koncesjonariuszy francuskich naszemu sądu, w dniach najbliższych będzie wyznaczona rozprawa merytoryczna w procesie gminny Warszawy przeciwko koncesjonariuszom. (w)

RECENZJE KINOWE

Kino „Metropolis“ wyświetla sensacyjny niemiecki dramat pt. „Łódź śmierci“. Musimy się przyznać, że niebardzo rozumie, dlaczego filmowi dano tego rodzaju tytuł. Prawdopodobnie w języku niemieckim tytuł filmu jest bardziej związany z jego treścią. Bohaterem filmu jest kapitan Kellersperg — stary wilk morski, który przez wrodzoną mu dobroduszość i dobroć serca wkłosa się w aferę przemysłową broni o skomplikowanym podłożu. Na szczęście kapitan wyjdzie z tej afery obronną ręką. Rolę tego kapitana gra Hans Albers — doskonały aktor niemiecki, o szerokiej skali talentu. Jego kreacja marynarza z krwi i kości, dobrodusznego i porywczego weredyka, nie tracącego w niebezpieczeństwie głowy, stoi na wyżynach aktorskiego kunsztu. Reżyseria Ucieki — bez zarzutu, chwilami trochę niepotrzebnie brutalna w podejściu do tematu (np. w pierwszych scenach fil-

mu). Sceny zbiorowe (np. sceny paniki na tonącym statku) są zrobione dobrze. Na uwagę zasługuje kilka ładnych zdjęć brzegów Grecji, gdzie się częściowo rozgrywa akcja filmu. (Sza.)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 2 grudnia.

Table with exchange rates for various currencies and goods. Columns include location (Belgia, Berlin, Gdańsk, etc.), trans. price, and kup. price.

Table with exchange rates for various currencies and goods. Columns include location (Belgi belgijskie, Dolar amerykański, etc.), sprzed. price, and kup. price.

Table with interest rates and bond prices. Columns include type of instrument (Pożyczka wewnętrzna, Pożyczka inwestycyjna, etc.) and price.

Table with stock prices. Columns include company name (Bank Polski, Węgiel, Lilpop, etc.) and price.

Jan Sprzyszewski, emeryt. profesor gimnazjalny. zasnął w Bogu, dn. 1 grudnia, po bardzo długich i ciężkich cierpieniach. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 3. XII o godz. 15, z mieszkania przy ul. Hetmańskiej 31 (Łazarz), o czym zawiadamia.

ST. MILACHOWSKI, Wielka Palarnia Kawy, ulica Franciszka Ratajezaka 40. WIELKI WYBÓR PIERNIKÓW po cenach bardzo tanich! SKROMNE A JEDNAK ELEGANCIE, BO KUPIONE w Salonie mód S. WĘZYK plac Wolności 11 (pod filarami).

Bielizna, Pończochy, Rękawiczki, Trykoty. „Haftoplis“ Wrocławska 3 Tel. 28-10

OGŁOSZENIA DROBNE. Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 50 groszy. Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.

1. DOMY - PARCELE. Kamienica, Dom, Parcele. 7. SPRZEDAŻE. Materiały męskie bielskie. Władysław Złotogórski

Wielka Licytacja Obrazów. 23. ROZMAITE. 26. SZUKA POSADY. a) Służba domowa. Gospodyni. Dziewczyna.

Panna. Młoda. 31. ROZRYWKA. Kinoteatr „Gwiazda“. Znachor. „Słownik Wiednia“. Kinoteatr „Sfinks“. „Kapelusz“.

Przedpłatna na miesiąc grudzień 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00 i 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeskąd w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.